

Lunatic Soul - Impressions (2011)

Written by bluelover

Sunday, 08 April 2018 13:22 -

Lunatic Soul - Impressions (2011)



1 *Impression I* 5:29 2 *Impression II* 4:04 3 *Impression III* 7:03 4 *Impression IV* 3:57 5 *Impression V* 5:02 6 *Impression VI* 7:33 7 *Impression VII* 3:13 8 *Impression VIII* 4:24 - 9 *Gravestone Hill (Remix)* 3:51 10 *Summerland (Remix)* 4:26 Acoustic Guitar – md [Mariusz Duda](tracks: 1 to 6) Bass Guitar [Fender Jazz Bass] – md (tracks: 1, 3, 4, 5, 7) Drums – Wawrzyniec Dramowicz (tracks: 3) Effects – md (tracks: 2, 8) Flute – Maciej Szelenbaum (tracks: 3, 6) Glockenspiel – md (tracks: 1, 6, 7) Guzheng – Maciej Szelenbaum (tracks: 8) Kalimba – md (tracks: 3) Keyboards – md (tracks: 1, 3 to 6, 8) Percussion – md (tracks: 1, 3, 5, 6, 7) Piano – Maciej Szelenbaum (tracks: 2, 8) Strings – Maciej Szelenbaum (tracks: 6) Ukulele – md (tracks: 3, 5 to 8) Vocals – md (tracks: 1, 4, 6)

Mariusz Duda nie próżnuje. Dokładnie trzy lata upłynęły od debiutanckiego albumu *Lunatic Soul* a w dniu dzisiejszym trafia na rynek już trzecia płyta tego solowego projektu artysty. Imponująca doprawdy pracowitość (różnie wszak z systematycznością bywa przy okazji pracy nad, tak zwanymi, pobocznymi projektami) i przede wszystkim wyraz tego, jak bardzo mocno sam muzyk odnalazł się w tej swojej muzycznej niszy – jakże różnej od *Riversidowego* grania.

Drugi, Biały album, był naturalnym i zapowiedzianym następcą *Czarnego krążka* - dopełnieniem zaplanowanego dyptyku. Tym razem, jak wynika ze słów artysty, *Impressions* wyłonił się niejako przypadkowo. Materiał, planowany jako dodatek do reedycji dwóch pierwszych krążków, okazał się na tyle dobry zdaniem wydającej LS wytwórni, iż postanowiono uczynić z niego samodzielną płytę.

Największą wartością pomysłu na *Lunatic Soul* jest to, że Duda, mimo iż trzyma się pewnej wypracowanej artystycznej konwencji, oferuje przy każdym kolejnym lunatycznym kroku jakieś zmiany – muzyczne, czy czysto symboliczne. Jedne i drugie przynosi *Impressions* – tak naprawdę pierwszy album *Lunatic Soul* posiadający tytuł i... właściwie nieposiadający tytułów

Lunatic Soul - Impressions (2011)

Written by bluelover
Sunday, 08 April 2018 13:22 -

utworów (nazwy poszczególnych kompozycji to numery kolejnych "impresji"). Jest to też pierwszy instrumentalny krążek projektu (nie liczę dodanych do wersji kompaktowej remiksów Gravestone Hill i Summerland oraz wokalnych figur w Impression I, Iv czy Vi). Okładka tym razem operuje szarością a zatem kolorem pomiędzy... czernią i bielą. Szarością, zawsze symbolizującą smutek.

Duda kocha trip – hop, ambient i muzykę ilustracyjną. W wywiadzie udzielonym mi w zeszłym roku powiedział: chciałbym kiedyś nagrać płytę, gdzie przez 60 minut nie będzie się działo nic, tylko jakieś syki, szумы i trzaski. I ten album zmierza w kierunku takiego założenia. To płyta, na której artysta zachwyca się samym dźwiękiem, cyzeluje go, pieści. Mam wrażenie, że tym razem forma jest dla niego ważniejsza niż treść. Bawi się rytmem, efektem stereo (Impression I), jak zwykle zalewa nas ogromną ilością oryginalnych instrumentów i balansuje na granicy muzyki eksperymentalnej (Impression Vii). Nie oznacza to jednak wcale, że mamy tu do czynienia z muzyką minimalistyczną. Rozpoczynające się ascetycznie Impression Iii i V z czasem zyskują sporo rockowego pazura, zaś Impressions Iv ma coś z ducha rockowego powrotu do źródeł w stylu The White Stripes. Z kolei Impression Vi to dla mnie najlepsza rzecz na płycie. Pięknie się rozwijająca od muzycznej skromności do swoistego, dźwiękowego bogactwa; bardzo transowa i niezwykle zwieńczona majestatycznymi plamami instrumentów klawiszowych.

Niektóre fragmenty Impressions nawiązują do kompozycji z Czarnego i Białego albumu, także tematycznie (nie powinno to zaskakiwać, utwory powstawały podczas sesji do poprzednich krążków). W Impression Ii pojawia się, na zupełny koniec, ciągły sygnał dźwiękowy symbolizujący wstrzymanie procesów życiowych, zaś w Impression Iii słychać tykanie zegara – symbolu wpływającego czasu.

Całość uzupełniają dwie nowe wersje utworów znanych z poprzednich płyt Dudy. Mniej subtelne, w triphopowo-ambientowym sosie, z wysuniętym na plan pierwszy rytmem. Drugi z nich – Summerland – ma nawet coś z ducha muzyki lat 80 – tych. ---Mariusz Danielak, artrock.pl

Lunatic Soul - Impressions (2011)

Written by bluelover
Sunday, 08 April 2018 13:22 -

Despite being a member of one of the biggest progressive metal acts on the scene today, the music you'll find from Mariusz Duda's Lunatic Soul is just about as far away as you can get from anything related to metal. Lunatic Soul clearly is a project with different intentions than that of Riverside, with its reflective and emotionally compelling style of new age often leaning more towards dark ambient than anything rock-oriented. Though the wordless, atmospheric, and experimental nature of Impressions may not be a guaranteed success for all fans of Riverside, it's clear to me that Mariusz Duda struck gold with this spectacular effort. Those who enjoyed the first two Lunatic Soul albums should find no difficulty falling in love with Impressions.

Mariusz Duda is best known for his spectacular vocal pipes as the frontman for Riverside, but his singing is used rather sparingly throughout Impressions. His vocals don't pop up too frequently, and when they do, his singing is used only to provide an additional melody rather than any lyrical concept. The almost entirely wordless nature of the album leaves every listener with the opportunity to create their own story to match the introverted style of the music - I actually think this aspect of the album allows the listener to connect with what Mariusz Duda is creating on a more personal level than one would ever imagine. The music is rather dark and repetitive, with the vast majority of the focus aimed towards creating hypnotic atmospheres and beautiful subtleties. While Lunatic Soul never prides itself on creating overtly technical music, the talent of these three musicians is clear right from the beginning. Everything from the lush acoustic guitars, transcendental synthesizers, and subtle use of digital effects is executed perfectly, and the crystal clear production makes this listening experience even more authentic.

While the highly atmospheric and emotionally demanding style of Impressions guarantees that it should never be used as background music, it's surprisingly quite accessible. I found myself entranced by the album even during my first listen, and every future spin has only deepened my affection for the music found on Impressions. While it may not be for everybody, the music that Lunatic Soul creates is highly original, transcendently mystifying, and extremely professional - take it or leave it, this is one of the best progressive albums of 2011. 4 stars and a warm recommendation are very well-deserved. ---J-Man, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

Lunatic Soul - Impressions (2011)

Written by bluelover

Sunday, 08 April 2018 13:22 -

[back](#)